

STANISŁAW TABACZYŃSKI

NIEKTÓRE SPORNE PROBLEMY ROZWOJU WYMIANY TOWAROWO-PIENIĘŻNEJ WE WCZESNOŚREDNIOWIECZNYCH OŚRODKACH MIEJSKICH W POLSCE

Rozwój badań nad początkami przedlokacyjnych ośrodków miejskich w Polsce, wobec niedostatku źródeł pisanych, zależy jest coraz bardziej od interpretacji materiałów archeologicznych, pomnażanych ciągle przez intensywne badania wykopaliskowe. Wielką wagę mają tu przede wszystkim kompleksowe badania ośrodków o charakterze miejskim wraz z przynależnymi do nich zespołami osadniczymi tworzącymi ich zaplecze gospodarcze.

W badaniach tych szczególne znaczenie mają znaleziska monet. Nie kwestionowane, a przeciwnie, zgodnie u nas podkreślane znaczenie tej grupy zabytków polega głównie na tym, że odbijają one i rejestrują w jakiś sposób przemiany zachodzące w dziedzinie wymiany towarowo-pieniężnej. Rozbieżności rozpoczynają się dopiero w trakcie interpretacji posiadanych materiałów. Szczególnie dyskusyjny jest problem genezy, początkowych rozmiarów i roli rynków lokalnych oraz udziału w nich monety lub innych form pieniądza kruszcowego. W trakcie dyskusji te same zasadniczo fakty archeologiczne interpretuje się odmiennie, niekiedy wręcz przeciwstawnie. Różnica poglądów rysuje się szczególnie wyraźnie w ocenie treści źródłowej poszczególnych grup znalezisk monetarnych, z czego wynikają też zasadniczo odmiennie ustalenia dotyczące roli pieniądza kruszcowego na rynku wewnętrznym w dobie formowania się najstarszych ośrodków miejskich na ziemiach Polski.

Według teorii o wczesnym upieniężeniu drobnej wymiany, reprezentowanej szczególnie przez R. Kiersnowskiego¹, począwszy od około połowy

¹ Por. R. Kiersnowski, *Główne momenty rozwoju środków wymiany na Pomorzu wczesnofeudalnym*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 23: 1956, s. 229 i n.; tenże, *O tzw. „luźnych” znaleziskach monet wczesnośredniowiecznych w Polsce*, „Wiad. Archeol.”, t. 25: 1958 z. 3, s. 181–196; tenże, *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1960, *passim*; tenże, *Česká mince v rané středověkem Pomoransku*, „Numismatický Sborník”, t. 5: 1958; T. i R. Kiersnowscy, *Z dziejów obrotu kruszcowego w Polsce wczesnofeudalnej w świetle skarbu ze wsi Stojkowo, pow. Kołobrzeg*, „Wiad. Archeol.”, t. 22: 1955, s. 5–54.

X w., zasadniczo wszelkie znaleziska pieniądza kruszcowego, tzn. zarówno skarby, jak i monety „luźne”, są wytworami obrótu wewnętrznego, w którym uczestniczyły zarówno miejscowe ozdoby czy „placki” srebrne, jak też niemieckie denary i arabskie dirhemy. Przy czym pod terminem *obrót wewnętrzny* należy rozumieć „handel istotnie drobny, dostępny ogółowi ludności”. Oba rodzaje znalezisk, tj. skarby i monety „luźne”, świadczą mają zgodnie o upieniężnieniu rynku wewnętrznego poczynając już od około połowy X w., kiedy to „zmiany w ilości i jakości zabytków kruszcowych korespondują ściśle z czytelnym z wielu innych źródeł procesem formowania się państw feudalnych, a wraz z nimi ośrodków rzemieślniczo-handlowych”².

Interpretacja ta stoi w wyraźnej opozycji do wcześniej wypowiedzianych poglądów większości badaczy o związku znalezisk monetarnych, szczególnie skarbów, początkowo głównie z handlem dalekosiężnym. Dopiero w ciągu XI stulecia, a ściślej drugiej jego połowie, następuje, w związku z innymi zmianami strukturalnymi, proces intensyfikacji i upieniężniania rynków lokalnych³. Wbrew postulowanej tezie o „proporcjonalności” wykazywano, że znaleziska monet pojedynczych rozpadają się na kilka odrębnych, niekiedy opozycyjnych grup, z których każda w swoisty i sobie tylko właściwy sposób odbija określony wycinek zjawisk pieniężnych⁴. Odrębności te, jak podkreślano, muszą być uwzględnione przy formułowaniu kwestionariusza badań. I to zarówno w celu uniknięcia pytań w próżnię — to jest takich, na jakie dany rodzaj źródła odpowiedzi dać nie może, jak i ze względu na niebezpieczeństwo jednostronnego zawężania problematyki do jednego tylko lub kilku z wielu możliwych aspektów badawczych.

Badanie rozwoju pieniądza wyłącznie od strony samego zjawiska skarbów może prowadzić do równie nieuprawnionych uogólnień co badanie tego procesu wyłącznie na podstawie zawartych w nich i poza nimi jednostek kruszcowych. Oba zjawiska są równoważnymi świadectwami źródłowymi. Należy oczekiwać, że dalsza dyskusja, podobnie jak dotąd, pozwoli nie tylko wyjaśnić niektóre sporne sformułowania, lecz — wprowadzając do istniejących już interpretacji elementy nowe — poszerzy odpowiednio samą problematykę badań.

Przed przystąpieniem do *meritum* zagadnienia warto na wstępie sprecyzować znaczenie przypisywane tym pojęciom ogólnym, które przy ocenie badanych zjawisk odgrywają rolę szczególnie ważną. Chodzi tu w pierw-

² Kiersnowski, *Główne momenty rozwoju...*, s. 247.

³ Por. A. Gieysztor, *Geneza państwa polskiego w świetle nowych badań*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 41: 1954, s. 130.

⁴ Por. S. Tabaczyński, *Zagadnienie klasyfikacji wczesnośredniowiecznych znalezisk pieniądza kruszcowego w Polsce*, „Wiadomości Numizmatyczne”, R. 3: 1959 z. 1–2, s. 41 i n.

szym rzędzie o terminy: wymiana wewnętrzna i zewnętrzna, lokalna i dalekosiężna. Brak precyzyjniejszych definicji zasadniczych stosunków zachodzących między zakresem tych pojęć stanowi źródło wielu nieporozumień i utrudnia dyskusję, stwarzając niekiedy poważne przeszkody we wzajemnym zrozumieniu się. Nie wnikając bliżej w dyskusyjne szczegóły trzeba zwrócić uwagę na to, że granice stosowności tych terminów są nieostre. Stosunek skrzyżowania zachodzi w szczególności między zakresem pojęć: wymiana zewnętrzna i wymiana wewnętrzna. Obok elementów obcych drugiemu każdy z tych zakresów posiada także elementy wspólne. Typowymi przykładami obu rodzajów wymiany będą z jednej strony transakcje dokonywane na rynku lokalnym, gdzie spotykali się bezpośredni producenci ze swymi towarami, z drugiej zaś – handel towarami przywożonymi z daleka między kupcami, np. w ośrodkach nadmorskich typu Hedeby. Między tymi przykładami istnieje jednak cały szereg sytuacji pośrednich – wymiana dalekosiężna między poszczególnymi obszarami gospodarczymi, której przedmiotem były: sól, śledzie, metale, niektóre płody rolne i wytwory rzemiosła; wymiana towarów obcego pochodzenia; skup towarów przeznaczonych na rynek zagraniczny itd.; pośrednictwo niektórych miast w wymianie między swoim zapleczem a zagranicą – w których dostrzegamy zarówno elementy wymiany wewnętrznej, jak i zewnętrznej. W tych przypadkach określenia „wewnętrzny” – „zewnętrzny” mogą być używane zamiennie bez wyraźnego pogwałcenia potocznego znaczenia tych terminów. Obrazują one bowiem tylko dwa różne aspekty tych samych w zasadzie zjawisk gospodarczych. Podstawą użycia jednego z tych terminów nie może być oczywiście przebieg aktualnych granic politycznych, gdyż granice regionów gospodarczych przebiegały niezależnie od podziałów politycznych. Obszarów zjednoczonych politycznie nie łączył w tym czasie wspólny rynek. Handel solą kołobrzeską nie był zewnętrzny w okresie rozbitcia, a wewnętrzny w okresie zjednoczenia z Polską.

Można by oczywiście zaproponować zaostrenie znaczeń używanych terminów drogą arbitralnego ustalania definicji, podając dla odnośnych terminów równoznaczniki o znaczeniu ostrym. Wydaje się jednak, że próby arbitralnego określenia przynależności w s z y t k i c h interesujących nas dziedzin wymiany do zakresów terminów – „wymiana wewnętrzna” bądź „zewnętrzna” byłyby mało płodne badawczo ze względu na nieostrość tych terminów, która uniemożliwia podanie definicji rzeczowej. Dlatego za bardziej celowe należy uważać posługiwanie się nimi w ich dotychczasowym potocznym znaczeniu. Niewygodną ich wieloznaczność łagodzić można przez bliższe określenie ekonomicznego i społecznego charakteru tej dziedziny wymiany, o jaką w danej części wykładu chodzi.

W związku z tym byłoby rzeczą nader ryzykowną uznawanie wszystkich znalezisk jednego rodzaju za świadectwo wyłącznie jednoznacznych proce-

sów ekonomicznych. Dlatego twierdzenie, że skarby pewnego okresu wiążą się wyłącznie z wymianą zewnętrzną, wydaje się równie nieuzasadnione, jak uznanie ich w całości za wytwór obiegu wewnętrznego. Podobnie ocenić trzeba tendencję do jednostronnej oceny innych rodzajów znalezisk.

Przyjęcie tak sformułowanych związków obu zakresów wymiany pozwala w wielu przypadkach uniknąć alternatywnie dotąd stawianych, mało przydatnych badawczo pytań i, uwzględniając szerszy wachlarz możliwości związku znalezisk jednego rodzaju z różnymi dziedzinami wymiany, zastąpić zbyt skrajnie sformułowane, zniewalające niekiedy do uproszczonego wyjaśniania pewnych faktów, schematy interpretacyjne bardziej konkretną treścią.

Proponując przedstawione rozumienie wzajemnego układu zakresów wymiany i związanych z nimi świadectw archeologicznych, pozostawiając niejako szeroki margines na uwzględnienie szeregu wariantów przejściowych, trudnych niekiedy do bliższego zdefiniowania i nie rejestrowanych przez jakąś wyraźnie odcinającą się grupę znalezisk, nie zrezygnowaliśmy z wykazania zasadniczych związków i zależności kształtowania się poszczególnych form zabytkowych oraz rodzajów zawartych w nich jednostek kruszcowych od warunków cyrkulacji w określonej sferze wymiany zewnętrznej lub wewnętrznej na ziemiach Polski w warunkach wczesnego średniowiecza⁵.

Każda z wyróżnionych przez nas form zabytkowych pieniądza kruszcowego — skarby, pojedyncze monety zagubione w osadach lub poza nimi, monety złożone zmarłym do grobów oraz składane w miejscach kultu — zasługuje na baczną uwagę. I to nie tylko ze względu na właściwe im wszystkim wspólne cechy — np. wszystkie świadczą o posługiwaniu się pieniądzem, lecz także ze względu na właściwe każdej z tych form cechy specyficzne — każda jest częstką i wytworem oraz odbija bezpośrednio zasadniczo odmienny moment społecznych funkcji kruszcu. Właśnie ta druga cecha daje szanse wzajemnej konfrontacji i kontroli wyników interpretacji poszczególnych grup znalezisk. Wyniki potwierdzające się zyskują wyższy stopień wiarygodności, sprzeczne — skłonią do ponownych poszukiwań. Niezbędne rozróżnienie zakresów treści reprezentowanych przez poszczególne grupy znalezisk pozwala także wyodrębnić spośród nich te, które mają znaczenie podstawowe dla badań nad rozwojem rynków lokalnych od innych, które tylko pośrednio zachodzące tam zmiany rejestrują. Przy czym podstawą interpretacji będą tu przede wszystkim prawidłowości dotyczące rozwoju zjawiska rejestrowanego przez daną grupę znalezisk jego upowszechnienie oraz korelacje z przebiegiem innych współcześnie zachodzących procesów w ekonomice obiegu pieniężnego.

⁵ Por. S. Tabaczyński, *Les fonctions pécuniaires des trésors*, „Annales”, R. 17: 1962 nr 2, s. 223 i n.

Nie samo zatem pojawienie się monet w znaleziskach gromadnych poza osadami, a nawet sporadyczna ich obecność w warstwach osadniczych, lecz dające się na podstawie wymienionych kryteriów ustalić: zakres ich funkcji, stan upowszechnienia i stopień przystosowania, jako środka obiegu, do potrzeb drobnej wymiany między bezpośrednimi producentami — pozwalają wnosić o dokonujących się w ramach osad podgrodowych przemianach wewnętrznych. Pojedyncza moneta w warstwie osadniczej nie jest jeszcze wystarczającym świadectwem upięiężnienia wymiany wewnętrznej. Podgrodzia skupiające ludność rzemieślniczą opierającą swój byt na konsumpcji produktu dodatkowego wytwarzanego przez producenta wiejskiego — uzyskiwanego drogą wymiany rynkowej lub początkowo również za pośrednictwem feudała — przyciągały jednocześnie kupców uczestniczących aktywnie w wymianie zewnętrznej. Monety znajdujące na terenie ośrodków miejskich mogą więc być śladem transakcji dokonywanych zarówno w ramach wymiany elitarnej, obliczonej głównie na zaspokojenie potrzeb feudałów, jak i drobnej wymiany między bezpośrednimi producentami. Rzecz się ma tu podobnie jak np. z interpretacją danych archeologicznych dotyczących rozwoju i funkcji rzemiosła na terenie podgrodzi. Samo istnienie warsztatów produkcyjnych nie jest jeszcze bezspornym dowodem miejskiego charakteru osady. Dopiero ustalenie rozmiarów ich produkcji, stanu skupienia, stopnia specjalizacji oraz stosunku do innych zajęć ludności pozwalają określić charakter i funkcje gospodarcze badanego ośrodka.

Dwie grupy znalezisk — monety zagubione na terenie osad oraz złożone zmarłym do grobów — odbijają najbardziej wyraźnie rozwój stosunków towarowo-pięiężnych w centrach rzemieślniczo-handlowych. Pierwsza odbija bezpośrednio funkcję pieniądza przede wszystkim jako środka obiegu, druga — informuje nas o rozprzestrzenianiu się monety, zwłaszcza drogą wymiany wewnętrznej, i stanowi pośrednie, lecz bardzo istotne świadectwo udziału różnych grup ludności w tej wymianie.

Rozpatrując zagadnienie stopnia upięiężnienia wymiany w okresie formowania się i początkowego rozwoju ośrodków miejskich trzeba, jak się wydaje, zwrócić szczególną uwagę na charakterystyczny układ ówczesnych znalezisk monetarnych. Na około 225 znanych z terenu Polski⁶ skarbów monety arabskiej, datowanych na okres od IX do początków XII w., zawierających ponad 26 000 monet (i ułamków), przypada 8 fragmentów tej monety odkrytych w warstwach osadniczych⁷. Są to w powiecie kołobrzskim:

⁶ Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy...*, s. 104 i n.

⁷ Por. W. Łosiński, *Kędrzyno, pow. Kołobrzeg. Monety arabskie z grodziska wczesnośredniowiecznego*, „Wiad. Numizm.”, R. 5: 1961 z. 1 (15), s. 41 i n.; tenże, *Sprawozdanie z badań archeologicznych Ekspedycji Wykopaliskowej IHKM PAN w Świelubiu i Bardach, pow. Kołobrzeg* (tekst powielany); J. Olczak, *Badania archeologiczne na wczesnośredniowiecznym grodzisku w Radaczu, pow. Szczecinek*, „Materiały Zachodnio-Pomorskie”, t. 7: 1961, s. 371–380; K. Siuchniński, *Spra-*

Bardy — 1 fragment z próchnicy współczesnej.

Kędrzyno — 4 fragmenty z warstwy datowanej na wiek IX.

Swielubie — 1 fragment z warstwy datowanej na 2. poł. X — pocz. XI w. w powiecie szczecineckim:

Radacz — 1 fragment z bliżej nie datowanej jamy na terenie grodziska z VIII—XI w.

w powiecie żnińskim⁸:

Biskupin — 1 fragment z osady na stan. 15a ze śladami osadnictwa od VI/VII do XIV w.

Moneta arabska natomiast zarówno w okresie masowego przyływu na ziemię Polski w IX—X w., jak i w okresie późniejszego jej użytkowania aż do początków XII w., nie docierała z reguły do osad podgrozdowych o charakterze miejskim skupiających ludność rzemieślniczo-handlową. Dopiero w końcu X i początkach XI w. pojawiają się sporadycznie na terenie ośrodków miejskich pierwsze monety. Są to: półbrakteat duński w Gdańsku, monety niemieckie w Kołobrzegu, Szczecinie, Wolinie, Gnieźnie i Warnicach w powiecie chojeńskim oraz moneta angielska w Kołobrzegu⁹. Stanowią one mniej niż 10% ogółu monet znalezionych w warstwach osadniczych¹⁰, a sporadyczną ich obecność na terenie wielkich emporiów handlowych podobnie jak występowanie owych 7 fragmentów na terenie niektórych osad pomorskich objaśniać można uprawianym tu jeszcze handlem towarami luksusowymi, za które płacono kruszcem. Dopiero na krótko przed połową XI w. monety pojedyncze, głównie denary krzyżowe, docierają licznie do warstw osadniczych.

Wśród znalezisk grobowych najliczniejsze na Pomorzu są denary krzyżowe (80%), a w Wielkopolsce monety polskie z XII w. (50%). Na pozostały procent składają się także monety starsze, w tym także pochodzący z gro-

wozdanie z badań wykopaliskowych na wczesnośredniowiecznym grodzisku w Radaczu, pow. Szczecinek, w 1962 r. (tekst powielany).

⁸ J. Ślaski, S. Tabaczyński, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne Wielkopolski*, Polskie Badania Archeologiczne, t. 1, Warszawa—Wrocław 1959, s. 75. Materiały biskupińskie nie zostały jeszcze w całości opublikowane. Powołuję się tutaj na informacje L. Leciejewicza oraz F. Maciejewskiego. Por. też Z. Rajewski, *Tymczasowe sprawozdanie z wyników badań w Biskupinie w 1954 r.*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 2: 1956, s. 23 i n. Na Kępie (stan. 15 i 15a) odsłonięte ślady starszego osadnictwa wczesnośredniowiecznego, z którymi dirhem ów może się ewentualnie łączyć. Ślady starszego osadnictwa odkryto także na półwyspie oraz w kilku innych punktach nad jeziorem.

⁹ Por. T. i R. Kiersnowscy, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne z Pomorza*, Polskie Badania Archeologiczne, t. 4, Warszawa—Wrocław 1959, oraz Ślaski, Tabaczyński, *op. cit.*

¹⁰ Wszystkie dane cyfrowe pochodzą z cytowanych inwentarzy uzupełnionych bieżącą literaturą. Por. też zestawienie R. Kiersnowskiego, *O tzw. „luźnych” znaleziskach monet...*, s. 181 i n.

bu nr 6 na cmentarzysku w Ciepłym w powiecie tczewskim jeden dirhem arabski, który jednak został tam złożony, jak można sądzić na podstawie chronologii grobu nr 5, związanego z grobem nr 6, najprawdopodobniej dopiero około połowy XI w.¹¹ Do najstarszych należą ponadto: penny Ethelreda II (978–1016) z cmentarzyska w Kałdusie w powiecie chełmińskim¹² oraz, użyte jako ozdoby, denar krzyżowy starszego typu (X/XI w.) z Gruczna w powiecie świeckim i denar niemiecki Bernharda II (1011–1059), bity najprawdopodobniej około 1031 r., z Wolina. Niepewna natomiast jest chronologia silnie zniszczonych fragmentów monet ze Strzykocina w powiecie gryfickim, które znajdowały się w zębach zmarłego. Według E. Bahrfeldta jeden z fragmentów należał do denara krzyżowego z końca X w.¹³ H. Knorr określa chronologię grobu na początek XI w.¹⁴ Na Śląsku w Tyńcu Małym w powiecie wrocławskim w grobie znajdował się denar Ottona i Adelajdy¹⁵, bity w latach 991–995 lub później – w pierwszej połowie XI w. Poza wymienionymi tu znaleziskami znakomita większość monet odnajdowanych w grobach pochodzi nie z początku XI w., lecz została wybita dopiero około połowy tego stulecia lub później. Dotyczy to szczególnie denarów krzyżowych, które pojawiają się liczniej od lat ok. 1030–1040, a upowszechniają, jako środki obiegu, dopiero w drugiej połowie XI w. Na tej podstawie można przyjąć, że *gros* datowanych ogólnie na XI w., bez podania bliższych informacji, denarów krzyżowych złożono w grobach nie wcześniej niż około połowy tego stulecia. Wydaje się, że choć początków zwyczaju dawania zmarłym monet do grobu na ziemiach Polski nie można bliżej ustalić bez podjęcia szczegółowych studiów nad tym zagadnieniem, to jednak nie sięgają one dalej niż początek XI w. Gdyby zwyczaj ten stosowano wcześniej, to znajdowałibyśmy w grobach liczne jeszcze w końcu X w., kursujące dirhemy arabskie. Można natomiast z całą pewnością twierdzić, że zwyczaj ów u p o w s z e c h n i a się dopiero pod koniec pierwszej połowy, a szczególnie w drugiej połowie XI w., a więc nieco później niż na Morawach i w Czechach, i podobnie jak na tamtych terenach występuje jeszcze w XII w.¹⁶ Szczególnie instruktywnym przykładem upowszechnienia się

¹¹ Por. W. Lęga, *Kultura Pomorza*, Toruń 1930, s. 347, 395 i n., oraz J. Żak, *Czy grób uzbrojonego jeźdźca z Ciepłego, pow. tczewski, jest grobem skandynawskim?*, „Archeologia Polski”, t. 1: 1957, s. 164 i n.

¹² Kiersnowscy, *op. cit.*, s. 53.

¹³ Por. A. Stubenrauch, *Streckentin, Kreis Greifenberg, in Pommern und seine prähistorischen Fundstellen*, „Baltische Studien”, t. 5: 1901, s. 27 i n.

¹⁴ H. Knorr, *Die slawischen Messerscheidenbeschlüge*, „Mannus”, t. 30: 1938, s. 494.

¹⁵ Por. M. Haisig, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne Śląska* (w maszynopisie). Chronologię denarów Ottona i Adelheidy omawia V. Jammmer, *Die Anfänge der Münzprägung im Herzogtum Sachsen*, „Numismatische Studien”, z. 3/4, Hamburg 1952, s. 61 i n.

¹⁶ P. Radoméřský, *Obol mrtvých u Slovanů v Čechách a na Moravě*, „Sborník Národního musea v Praze”, t. 9: 1955 nr 2, *passim*, szczególnie s. 43, 50.

zwyczaju obdarowywania zmarłych monetami, szczególnie denarami krzyżowymi, jest — obok znanego już cmentarzyska pomorskiego w Kaldusie w powiecie chełmińskim (26 monet — w tym 85⁰/₀ denarów krzyżowych) — małopolskie cmentarzysko w Gorysławicach, pow. Busko, na którym 26⁰/₀ rozkopanych grobów zawierało monety (wyłącznie denary krzyżowe z drugiej połowy XI w.)¹⁷.

Monety pojedyncze docierają liczniej do warstw osadniczych podobnie jak do zespołów grobowych dopiero od około połowy XI w. Są to w obu przypadkach głównie denary krzyżowe stanowiące najmłodszą formację masowo używanych w XI, a w pewnej mierze także w następnym stuleciu, środków obiegu¹⁸.

Ta zbieżność chronologiczna ilościowego wzrostu znalezisk obu typów nie jest zapewne przypadkiem. Upowszechnienie się czynności obdarowywania zmarłych monetami odzwierciedla niewątpliwie rozprzestrzenienie się ich przede wszystkim drogą wymiany między wytwórcami i świadczy pośrednio o poszerzaniu zakresu tej wymiany¹⁹. Sam zwyczaj jest zresztą odbiciem w sferze ideologii kształtujących się lub już ukształtowanych form życia ekonomiczno-społecznego. Wobec dwuznacznej niekiedy wymowy poszczególnych znalezisk osadniczych (czy wiążą się w danym przypadku z wymianą dalekosiężną, czy lokalną?) przy ocenie stopnia rozwoju wymiany wewnętrznej, szczególnie lokalnej posługującej się monetarnymi środkami obiegu, trzeba oprzeć się na konfrontacji znalezisk osadniczych i grobowych. Łączne zastosowanie obu kryteriów eliminuje skutecznie możliwość pomyłek — pozwala na właściwą ocenę stopnia upowszechnienia badanego zjawiska. W naszym przypadku wymowa obu rodzajów znalezisk jest dość wyraźna i przeczy tezie R. Kiersnowskiego o upięczeniu drobnej wymiany wewnętrznej już około połowy X w. Gdyby istotnie obserwowany w tym czasie wzrost ilości ułamków monet i obecność ozdób w skarbach oznaczały upięczenie wymiany wewnętrznej, musiałyby to znaleźć wyraz w większej liczbie znalezisk osadniczych. Należałoby też ocze-

¹⁷ Por. S. Suchodolski, *Gorysławice, pow. Busko. Monety odkryte w 1958 i 1959 r. na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku*, „Wiad. Numizm.”, R. 3: 1959, s. 97 i n., s. 221 i n.; na cmentarzysku w Końskich, groby 10, 23, 57, 70, 99, 103, 105, odkryto 6 lepiej zachowanych monet — 2 węgierskie Beli I (1060–1063), 2 denary krzyżowe z drugiej połowy XI w., ułamek monety czeskiej oraz fragment denara Ottona i Adelheidy (991–995), który jednak złożono do grobu nie wcześniej niż około połowy XI w. Por. J. Gąsowski, *Cmentarzysko w Końskich na tle zagadnienia południowej granicy Mazowsza we wczesnym średniowieczu*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. 2: 1950, s. 167, 168.

¹⁸ Zwraca na to uwagę R. Kiersnowski, analizując skład skarbów pomorskich tego czasu (por. *Główne momenty rozwoju...*, s. 244 i n.); w Wielkopolsce denary krzyżowe w warstwach XII-wiecznych wystąpiły szczególnie licznie w Kruszwicy, por. R. Jakimowicz, *Sprawozdanie z badań w r. 1950*, s. 3 (tekst powielony).

¹⁹ Por. Kiersnowski, *O tzw. „luźnych” znaleziskach monet...*, s. 185 i n.

kiwać, że w warstwach osadniczych znajdują się nie tylko monety całe, lecz właśnie przede wszystkim siekańce, jako bezpośrednie jednostki wymiany powstałe wskutek zapotrzebowania drobne jednostki kruszcowe²⁰. Tymczasem nie tylko ilość monet w warstwach tego czasu jest znikoma, lecz są to w większości monety całe, nie odpowiadające potrzebom drobnej wymiany wewnętrznej.

Znaleziska osadnicze wykazują także później znikomy odsetek fragmentów monet, a zupełny niemal brak innych rodzajów siekańców, który w części tylko tłumaczyć można mniej starannym ich rejestrowaniem w trakcie wykopalisk oraz okolicznością, że znaleziskom tym poświęcono w literaturze mniej uwagi. W spostrzeżeniach tych znajdujemy raz jeszcze potwierdzenie tezy o konieczności odrębnego traktowania znalezisk wykazujących zasadniczo różne tendencje w warunkach występowania, układzie jakości, formy i chronologii składników.

Wyniki analizy wzajemnego stosunku wyróżnionych przez nas form zabytkowych wskazują najwyraźniej, że skarby stanowią grupę opozycyjną w stosunku do znalezisk osadniczych i grobowych. Wyraża się to zarówno w ich zasadniczo odmiennym układzie i rozprzestrzenieniu, chronologii, jak i odmiennych proporcjach składu oraz formie zawartych w nich jednostek kruszczowych. Jeśli więc skarby reprezentują sferę tezauryzacji, a monety pojedyncze w osadach sferę obiegu, są to znaleziska wzajemnie opozycyjne — liczba monet ztezauryzowanych jest w zamkniętym układzie stosunków zawsze odwrotnie proporcjonalna do liczby kruszczowych środków obiegu. Wpływ czynników zewnętrznych sprawia jednak, że wzrost tezauryzacji nie zawsze oznacza osłabienie, a spadek — wzmożenie cyrkulacji. Przy stałym dopływie nowych asortymentów kruszczu bezwzględne liczby jednostek kruszczowych w obu sferach mogą wzrastać. Wzajemny stosunek ich przyrostu będzie jednak uwarunkowany przewagą potrzeb jednej lub drugiej sfery ekonomicznych funkcji pieniądza.

Znaleziska osadnicze i grobowe natomiast obok różnic wykazują także wiele elementów wspólnych, co pozwala uznać je zasadniczo za wynik podobnych zjawisk. Obie grupy tych zabytków łącznie odzwierciedlają, jak się wydaje, proces upieniężniania drobnej wymiany wewnętrznej na rynkach lokalnych. Proces ten, w świetle chronologii tych znalezisk, rozpocząłby się nie wcześniej niż na krótko przed połową XI w., jednak dopiero

²⁰ Według danych zestawionych przez R. Kiersnowskiego (*op. cit.*, s. 185, 191 i n.) dla terenu całej Polski na 28 ułamków, jakie znalazły się wśród znalezisk monet tzw. „luźnych”, 23 pochodzą z grobów. Autor słusznie, jak się wydaje, objaśnia ten fakt chęcią ograniczenia w ten sposób realnej wartości składanego do grobów kruszczu, który zachowywał jednak nadal wartość symboliczną. Tylko dwa spośród 23 zarejestrowanych przez autora ułamków pochodzą z warstw osadniczych.

około połowy, a szczególnie w drugiej połowie tego stulecia przybrałby on szersze rozmiary. Skład jakościowy znalezisk wskazuje ponadto, że potrzeby drobnej wymiany między bezpośrednimi wytwórcami wyrażały się w innych kategoriach niż potrzeby wymiany obliczonej na zaspokojenie potrzeb klasy wyższej, typowy dla zawartości skarbów kruszec wielopostaciowy nie wszedł zasadniczo na rynki lokalne jako powszechny środek obiegu. Do warstw osadniczych docierały z reguły tylko monety, a w szczególności liczne emisje denarów krzyżowych, w których niezależnie od ich spornego pochodzenia widzimy środki wymiany przystosowane właśnie do potrzeb wymiany lokalnej oraz emisje monet notorycznie polskich.

Denary krzyżowe, jak wykazuje chronologia warstw osadniczych, w których występują, kursowały nie tylko w w. XI, lecz także, niekiedy w dość znacznych ilościach, w następnym stuleciu. Ogólna ilość znalezisk osadniczych oraz grobowych, jak można sądzić z nie zawsze zupełnie pewnych danych, ulega wyraźnej redukcji w XII w. Fakt ten stwarza istotnie pewne trudności interpretacyjne. Nie należy go jednak przeceniać. Współcześnie mamy bowiem do czynienia z wyraźnie poświadczonym rozwojem miejscowego mennictwa. Procesom wzrostu ilości niemetalowych środków obiegu, jeśli one istotnie miały miejsce, należałoby przypisać znaczenie raczej lokalne. Nie objęły one obszarów przodujących gospodarczo, a w szczególności nie mogły wywołać szerszych reperkusji w całokształcie układu stosunków monetarnych Polski, skoro już od czasów Władysława II (1138–1146) wprowadzono w Polsce, w celu zdobycia zysku, system przymusowej wymiany monet (*renovationes, mutationes monetae*), która możliwa była tylko przy dostatecznie wielkiej wydajności mennic, a opłacalna ekonomicznie tylko przy powszechnym obiegu pieniądza kruszcowego²¹. Praktyki te wywołały zresztą już w drugiej połowie tego stulecia, podobnie jak wcześniej już w Czechach, niezadowolenie ludności z powodu przymusu częstej wymiany monety, połączonej zawsze ze stratą. „Ani klęski, ani zaraza, ani pomór najstraszniejszy – pisał Kosmas – ni najazdy nieprzyjacielskie... nic ludowi bożemu tyle nie szkodzi, co częsta zmiana monety”²². Podobne stosunki w Polsce opisuje mistrz Wincenty²³.

²¹ Por. S. Suchodolski, *Renovatio monetae in Poland in the 12th century*, „Polish Numismatic News”, R. 5 — zeszyt dodatkowy, Warszawa 1961, s. 57 i n.

²² *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum* I, 33, ed. B. Bretholz, *Monumenta Germaniae Historica*, n. s. t. II, Berlin 1923. W tłumaczeniu S. Smolki, *Mieszko Stary i jego wiek*, s. 293; por. też A. Luschin von Ebengreuth, *Allgemeine Münzkunde und Geldgeschichte*, München–Berlin 1926, s. 262.

²³ *Mistrza Wincentego kronika polska*, Księga IV, Pomniki Dziejowe Polski, t. II, Warszawa 1961, s. 381; por. też M. Gumowski, *Mennica gnieźnieńska*, s. 7, oraz Luschin von Ebengreuth, *op. cit.*, s. 261, 262.

Tym zjawiskom ekonomicznym odpowiadają określone zmiany społecznego charakteru wymiany. Proces ten znajduje wielostronne odbicie w znaleziskach pieniądza kruszcowego, których interpretacja umożliwia wskazanie grup społecznych uczestniczących aktualnie w rozwijającym się wraz z postępującym podziałem pracy w ramach gospodarki naturalnej nurcie obiegu towarowo-pięiężnego. Sfera tego obiegu — jak wykazują materiały — zrazu wąska, obejmująca tylko klasę wyższą, ulegała w miarę wzrostu roli rynków lokalnych stopniowemu poszerzaniu. Włączanie się do upięiężnionej kruszcowo sfery wymiany coraz szerszych kręgów bezpośrednich producentów zmienia jej społeczny charakter. Wynikająca z wielopostaciowości kruszcu technologiczna konieczność ważenia, koncentracja znalezisk wag i odważników, głównie w ośrodkach wielkiego handlu międzynarodowego, występowanie tych znalezisk z reguły w grobach bogato wyposażonych wskazywałyby, że sfera handlu uprawianego zasadniczo przez ludzi „z wagą w ręku”, posiadających umiejętność posługiwania się tym instrumentem, znających system wagowy i umiejących rozpoznać w niezbędnym zakresie jakość kruszcu, była ograniczona i nie obejmowała zasadniczo wymiany artykułów codziennego spożycia między bezpośrednimi producentami na rynkach lokalnych. Kruszcowe upięiężnienie tych rynków i w związku z tym zmiana społecznego charakteru wymiany piięiężnej następuje dopiero w wyniku przystosowania formy kruszcu do jego specyficznych potrzeb i wprowadzenia na rynek większych ilości kruszcu także kosztem produkcji złotniczej oraz znacznej części zasobów tezauryzacyjnych.

Jednostki kruszcowe gromadzone zrazu w większe zespoły i jako skarby przechodzące w formę zabytkową zaczynają w ciągu XI stulecia coraz częściej ulegać rozproszeniu. Spadkowi ilości depozytów towarzyszy wzrost ilości znalezisk monet pojedynczych zarówno w osadach, jak i zespołach grobowych. Obie grupy znalezisk wykazują przy tym odmienny skład jakościowy, różną chronologię i układ terytorialny. Zjawisk tych nie można — naszym zdaniem — wytłumaczyć jedynie stopniową ewolucją wczesnośredniowiecznej wymiany. Zmiany te są — jak się wydaje — wyrazem zasadniczych przeobrażeń ekonomiczno-społecznej struktury obiegu towarowo-pięiężnego oznaczających nowy okres w rozwoju wymiany między zróżnicowanymi zawodowo grupami ludności społeczeństwa feudalnego.

Kruszcowe upięiężnienie wymiany na rynkach lokalnych głównych ośrodków osadniczych zatem dokonałoby się nie w połowie X, lecz dopiero w drugiej połowie następnego stulecia, przy czym proces ten na skutek zarówno przyczyn zewnętrznych (kryzys kruszcowy), jak i struktury ekonomicznej kraju ulegał zahamowaniu, nie objął zrazu wszystkich form wymiany wewnętrznej i zakończył się zasadniczo dopiero w okresie roz-

drobnienia feudalnego. W ten sposób powstanie (najpóźniej od X w.) ośrodków miejskich w Polsce²⁴ wyprzedziłoby znacznie ukształtowanie się stosunków wymiany wewnętrznej opartych na relacji towar – pieniądz kruszcowy.

Zanim wyciągniemy dalsze wypływające z naszych ustaleń wnioski, należy odpowiedzieć na pytanie, czy wcześniejsze niż upowszechnienie pieniądza na rynku wewnętrznym powstanie miast występuje także na innych terenach. Wymowa analogii zaczerpniętych ze świata antycznego oraz rozwoju stosunków we wczesnym średniowieczu jest zupełnie jednoznaczna²⁵.

²⁴ Z nowych prac por. A. Gieysztor, *Les origines de la ville slave*, [w:] *La città nell'alto medioevo*, Spoleto 1959, s. 279 i n.; W. Hensel, *Najdawniejsze stolice Polski*, Warszawa 1960, *passim*.

²⁵ W Grecji Homera u podnóża ufortyfikowanych grodów powstawały podgrodzia zamieszkałe m. in. przez ludność rzemieślniczą i reprezentujące niewątpliwie miasta (lub załężki miast) w sensie ekonomicznym. Jednocześnie wymiana handlowa była jeszcze słabo rozwinięta – wymieniano bądź towar za towar, bądź też posługiwano się przedmonetarnymi formami pieniądza, m. in. w postaci prętów żelaznych (obole) i bydła (L. Breglia, *I precedenti della moneta vera e propria nel bacino del Mediterraneo*, [w:] *Congresso Internazionale di Numismatica*, Roma 1961, s. 12 i n.). Sfera tej wymiany była ograniczona. Przedmiotem jej były głównie towary luksusowe konsumowane przez arystokrację. Widoczne ożywienie gospodarki towarowo-pięniężnej nastąpiło dopiero w VII w. (H. Łowmiański, *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1933, s. 182). Poprzedziło je wynalezienie monety elektronowej w Azji Mniejszej w VIII w. Moneta ta jednak, ze względu na wielką wartość, obsługiwała, podobnie jak kruszec odważany, zasadniczo tylko transakcje wyższego rzędu. Moment istotnie przełomowy następuje dopiero od połowy następnego stulecia, kiedy funkcje środka obiegu przejmuje moneta srebrna dostosowana do potrzeb drobnej wymiany (F. Heichelheim, *Die Ausbreitung der Münzgeldwirtschaft und der Wirtschaftstil im archaischen Griechenland*, „Schmollers Jahrbuch”, R. 55: 1931, s. 229 i n.). Moneta ta stopniowo zostaje wprowadzona na rynki wewnętrzne w Eginie, Koryncie i Atenach, a następnie także na inne obszary kraju (H. Kütthmann, *Griechenland und Kleinasien*, „Congresso Internazionale di Numismatica”, Roma 1961, s. 19 i n.), przy czym na terenie poszczególnych miast greckich proces upięiężnienia rynków wewnętrznych przebiegał dość gwałtownie korespondując z intensywnym wzrostem produkcji rzemieślniczej (Heichelheim, *op. cit.*, s. 244 i n.). Wymiana naturalna schodzi na dalszy plan.

Wiele analogii do stosunków panujących w Grecji homerowej wykazuje Italia. Dzięki dobrze poświadczonej ciągłości występowania obszar ten jest klasycznym terenem rozwoju funkcji pieniężnych metalu, które pełniły kolejno: przedmioty użytkowe (w epoce brązu) Breglia, *op. cit.*, s. 14 i n.), amorficzny surowiec miedziany, *aes rude* (od ca 1000 r. p.n.e.), któremu od IV w. zaczęto nadawać formę odpowiednio oznaczonych sztab (*aes signatum*), a później formę monety (*aes grave*). Srebrne denary bito od 269 r. W okresie przed upowszechnieniem monety obok amorficznego metalu, który odważano [por. H. Willers, *Das Rohkupfer als Geld der Italiker (etwa 1000–343 v. Chr.)*, „Zeitschrift für Numismatik”, t. 34: 1924, s. 267 i n., oraz s. 272; E. A. Sydenham, *The Aes Grave. Its Chronology and Theory*, „Numismatic Chronicle”, Seria 5, t. 5: 1925, s. 55], funkcje pieniężne pełniło także bydło. A przecież już w okre-

W krajach skandynawskich liczne znaleziska monety obcej z IX—XI w. wiążą się przede wszystkim z wielkim handlem bałtyckim. Próby zorganizowania własnego mennictwa podejmowano już w IX i X w., ale dopiero w końcu XI stulecia w Danii, a około 50 lat później w Szwecji²⁶ moneta miejscowa opanowuje rynek wewnętrzny. Towarzyszy temu, podobnie jak na ziemiach Polski północno-zachodniej, zanik skarbów kruszcu wielopostaciowego²⁷. Tymczasem początki miast o strukturze gospodarczo-społecznej, zbliżonej do struktury późniejszych nadbałtyckich ośrodków

się ekspansji etruskiej powstaje silny ośrodek polityczny w Rzymie, który wkrótce staje się także skupiskiem ludności rzemieślniczej i kupieckiej (Łowmiański, *op. cit.*, s. 185). Ustępuje jednak jeszcze przez jakiś czas wyżej rozwiniętym miastom etruskim.

Także na terenie celtyckim szereg danych zdaje się wskazywać, że powstanie ośrodków o charakterze miejskim wyprzedza upowszechnienie się monety na rynkach wymiany lokalnej. Niestety dokładne ustalenie chronologii najstarszych miast celtyckich wobec braku bezpośrednich źródeł pisanych jest ciągle jeszcze kwestią otwartą. W Galii Cezara istniały już wysoce rozwinięte formy życia miejskiego. Wątpliwości co do trafności użycia terminu *urbes* na określenie oppidów późnoceltyckich podnoszone były raczej wyjątkowo, i to z pozycji formalistycznych. Miasta celtyckie w Galii na początku n.e. ustępowały oczywiście współczesnym miastom rzymskim i greckim, ale z tego nie wynika, że reprezentowały tylko ufortyfikowane wsie (Łowmiański, *op. cit.*, s. 186). Źródła archeologiczne pozwalają jednoznacznie określić miejski charakter głównych grodów celtyckich w Galii w czasie jej podboju przez Cezara oraz cofnąć genezę przynajmniej niektórych z nich co najmniej do środkowego okresu lateńskiego (300–100 r. p.n.e.), a nawet, jak sądzą niektórzy badacze, znacznie wcześniej (A. Grenier, *La Gaule Romaine, An Economic Survey of Ancient Rome*, ed. T. Frank, t. III, Baltimore 1937, s. 401, cytuję za H. Łowmiańskim). Tymczasem początki mennictwa celtyckiego, pomijając pierwsze naśladownictwa monety greckiej, nie sięgają poza połowę II w. p.n.e. i jest to przy tym moneta złota znacznej wagi, a produkcja monety brązowej i srebrnej upowszechnia się dopiero w I w. p.n.e. (por. H. Rolland, *Monnaies gallo-grecques*, „Congresso Internazionale di Numismatica”, Roma 1961, s. 111 i n. oraz 119).

Proces upieniężnienia rynku wewnętrznego znajduje wyraźne poświadczenie archeologiczne — w drugim okresie lateńskim pojawiają się w grobach pierwsze monety galijskie; w trzecim — monety występują masowo w warstwach osadniczych (J. Déchelette, *Manuel d'archéologie préhistorique celtique et gallo-romaine*, t. II, Paris 1924, s. 931 i n.) ośrodków miejskich. Do tego okresu należy Bibracte, gdzie odkryto 1579 monet, z których ponad 85% stanowiły monety miejscowe, w znakomitej większości brązowe. Monety złote w ilości zaledwie 4 egzemplarzy stanowiły mniej niż 0,5% ogółu odkrytych tu monet (Déchelette, *op. cit.*, s. 954). Zarówno ilość, jak i jakość tych monet świadczy o użytkowaniu ich w handlu istotnie drobnym, dostępnym szerszym warstwom społecznym. I w Galii zatem powszechniejsze użytkowanie monety w drobnej wymianie na rynkach lokalnych następuje dopiero na określonym etapie rozwoju ośrodków miejskich.

²⁶ Por. S. Bolin, *Die Anfänge der Münzprägung in Skandinavien*, „Moneta e scambi nell'alto medioevo”, Spoleto 1961, s. 395 i n.

²⁷ Bolin, *op. cit.*, s. 396 i n.

miejskich na Pomorzu, sięgają tu pierwszej połowy IX w.²⁸ Najwybitniejsze z nich, Birka i Hedeby, zawdzięczają swe powstanie i rozkwit przede wszystkim rozwojowi handlu dalekosiężnego w strefie bałtyckiej. W obu ośrodkach jednak obok handlu uprawiano również rzemiosło. Oba powiązane były ściśle z zapleczem, które aktywnie uczestniczyło w życiu gospodarczym tych miast. Upadek Birki i Hedeby w końcu X w. nie oznaczał bynajmniej przerwy w rozwoju życia miejskiego. Funkcje ich przejęły nowo powstające ośrodki rzemieślniczo-handlowe grupujące się wokół centrów politycznych²⁹. Analogie skandynawskie, a w szczególności zespół osadniczy w Birce, ze względu na podobieństwa strukturalne są szczególnie instruktywne. Analiza układu i wyposażenia grobów na cmentarzysku w Birce daje wyjątkową szansę wniknięcia w społeczny skład tych grup ludności, które aktywnie uczestniczyły w wymianie pieniężnej. Uzyskane dane statystyczne zinterpretowane na podstawie źródeł pisanych wykazały wyłączny związek znalezisk wag, odważników i monet z zespołem grobów komorowych i szkieletowych, bogato wyposażonych, które przypisać można znanym z „Vita Sancti Anskarii” Rimberta *divites negotiatores*, w których skład wchodził zapewne zarówno przedstawiciele miejscowego możnowładztwa, jak i przybysze z zagranicy wymienieni przez Adama Bremeńskiego³⁰. Natomiast zespół grobów ciałopalnych należących do miejscowego ludu – *populi* – nie zawiera tych przedmiotów. Oba zespoły grobów nie zawierają narzędzi rzemieślniczych. Nie wydaje się jednak, by ich brak w grobach pozostawał w jakimś związku z wierzeniami lub chowaniem rzemieślników w osobnej, nie zbadanej dotąd części cmentarzyska. Sądzić raczej można, że pochówków rzemieślników szukać trzeba przede wszystkim w zespole grobów ciałopalnych, wyposażonych w przedmioty pospolitego użytku, niekiedy także importowane. Silniejszą pozycję zyskuje rzemiosło miejskie, jak można sądzić na podstawie szeregu danych, dopiero w ciągu XI w. W Birce – ośrodku rozwijającym się przede wszystkim w związku z handlem bałtyckim – stanowisko społeczne rzemieślnika nie mogło odbiegać znacznie od pozycji innych kategorii bezpośrednich producentów i zbliżone było zrazu zapewne do sytuacji rzemieślnika wiejskiego. Zaznaczające się z biegiem czasu różnice schodziły z całą pewnością na plan

²⁸ Por. K. Tymieniecki, *Podgrodzia w północno-zachodniej Słowiańszczyźnie i pierwsze lokacje miast na prawie niemieckim*, „Slavia Occidentalis”, t. 2: 1922, s. 55 n., oraz L. Leciejewicz, *Cmentarzysko w Birce. Próba interpretacji społecznej*, „Archeologia”, t. 6: 1954, s. 147.

²⁹ Leciejewicz, l. c.

³⁰ Monumenta Germaniae Historica, SS II, Hannover 1829, par. 19, s. 703, oraz Adam Bremensis, *Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum*, Ks. I, rozdz. 60, tłum. polskie G. Labuda, *Słowiańszczyzna pierwotna, Wybór tekstów*, Warszawa 1954, s. 303 i n.

drugi wobec przedziału między bezpośrednimi wytwórcami a możnowładztwem czerpiącym zyski z wojny i handlu dalekosiężnego.

Przykłady skandynawskie wskazują wymownie, jak dalece upowszechnienie się pieniądza na rynkach lokalnych uzależnione było od ogólnej struktury wewnętrznej i aktywności gospodarczej tych krajów. Upięknienie to następuje nie mechanicznie – z chwilą napływu większych ilości kruszcu z zewnątrz, lecz dopiero z chwilą, gdy instytucje wymiany lokalnej osiągają odpowiedni stopień dojrzałości. Potrzeby tej wymiany wyrażają się też zawsze w innych kategoriach niż potrzeby handlu zewnętrznego. Obecność odpowiednio wielkich zasobów kruszcu jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym do zaspokojenia tych potrzeb. Aby dotrzeć do bezpośrednich producentów, jako powszechny środek obiegu kruszec musi ulec w warsztacie menniczym przetworzeniu na jednostki monetarne, których ilość i jakość musi ściśle korespondować z aktualnymi potrzebami rynkowymi. Odpowiednio zorganizowana produkcja mennicza jest warunkiem *sine qua non* kruszcowego upięknienia wymiany lokalnej³¹. A zatem produkcja ta wyznacza zasadniczo termin *a quo* upowszechnienia monety w tej wymianie lokalnej obsługiwanej zrazu przez niekruszcowe środki obiegu. W okresie tym mamy do czynienia ze współistnieniem dwóch systemów obiegu obsługujących dwie zasadnicze sfery wymiany – wymianę wewnętrzną o zasięgu lokalnym oraz handel zewnętrzny o zasięgu międzynarodowym. Pierwsza, głównie obsługująca potrzeby bezpośrednich producentów i kształtująca się według społecznego podziału pracy, druga – zaspokajająca głównie zapotrzebowanie konsumpcyjne klas wyższych na artykuły luksusowe, których produkcja przekraczała możliwości miejscowego wytwórcy.

Ilustracją tego stanu rzeczy na terenie Słowiańszczyzny wczesnośredniowiecznej są opisane przez Ibrahima ibn Jakuba środki wymiany, jakimi posługiwano się w Czechach w drugiej połowie X w. „W krajach Bōjema – czytamy – wyrabia się też lekkie chusteczki o nader cienkiej tkaninie na kształt siatki, które do niczego nie służą (niezdatne do niczego). Cena ich (wynosi) u nich każdego czasu dziesięć chustek za (jeden) kirat zdawkowy. Za nie sprzedają i kupczą między sobą. Posiadają ich (całe) naczynia. Stanowią one u nich majątek i cenę (wszelkich) przedmiotów. Za nie nabywa się pszenicę, mąkę, złoto, srebro i wszelkie przedmioty”³².

Zagadkowy do niedawna wyraz „kinšār” (kirāt zdawkowy w tłumaczeniu T. Kowalskiego)³³ został ostatnio na podstawie źródeł hiszpańskich

³¹ Por. A. Gieysztor, *Les structures économiques en pays slaves à l'aube du Moyen Âge jusqu'à XI^e siècle et l'échange monétaire*, [w:] „Moneta e scambi nell'alto medioevo”, Spoleto 1951, s. 479.

³² *Forniki Dziejowe Polski*, Seria II, t. I, ed. T. Kowalskiego, Kraków 1946, s. 49.

³³ *Ibidem*, s. 49 oraz 77 i n.

zidentyfikowany z denarem³⁴, co umożliwi bliższą interpretację informacji Ibrahima ibn Jakuba o wymianie w Pradze. Nie wdając się tu w bliższe rozważania na temat znaczenia tych informacji pragniemy zwrócić tylko uwagę na przedstawioną ostatnio interpretację R. Kiersnowskiego, która, szczególnie w części nawiązującej porównawczo do stosunków nadbałtyckich, może budzić sprzeciw, oraz ponownie podkreślić fakt, na który już wielokrotnie zwracano uwagę³⁵, a to w związku z nasuwającymi się możliwościami dalszej interpretacji. Autor relacji wyraźnie podkreśla funkcję owych chusteczek jako *ś r o d k a d r o b n e j w y m i a n y w e w n ę t r z n e j, l o k a l n e j*, przeciwstawiając je niejako kursującym współcześnie denarom, użytkowym przy transakcjach większych. Zwraca też uwagę na to, że chusteczki te nie miały żadnej wartości użytkowej. Ten ostatni szczegół wprowadził w pewne zakłopotanie komentatorów, którzy sądzili, że informacja jest bądź niecisła, bądź też że w kawałkach materii wzmiankowanych przez autora należy widzieć pierwociny banknotów, analogiczne do form znanych z bardziej zaawansowanych rozwojowo obszarów azjatyckich³⁶. Trudności potęgował fakt używania zarówno na terenie Słowiańszczyzny, jak i obszarach poza słowiańskich, m. in. we Fryzji i Skandynawii, płacideł w postaci płótna użytkowego³⁷.

Nie wzięto pod uwagę trzeciej ewentualności, która może, jak się wydaje, postawić całą kwestię w nowym świetle. Trudności w rozumieniu Ibrahima ibn Jakuba zostaną skutecznie usunięte, gdy przyjmując dosłownie informację autora odniesiemy ją, za K. Reglingiem, do ściśle określonej, znanej dość powszechnie, prymitywnej formy pieniądza przedmiotowego, którą cechuje właśnie brak właściwości użytkowych³⁸. Proces deformacji

³⁴ Por. J. Št ě p k o v á, *Das Wort Kinlar im Reisebericht des Ibrahim B. Ja'kūb*, „Archiv Orientalní”, 25: 1957, 1, s. 38 i n.

³⁵ Pomniki Dziejowe Polski, *op. cit.*, s. 81 i n.

³⁶ Ibidem, s. 83 i n. W sprawie tej por. też R. Jakimowicz, *Chusteczki Ibrahima ibn Jakuba w świetle wykopalisk*, „Sprawozdania PAU”, t. 48: 1947 nr 3, s. 109 i n. Autor sugeruje związek chusteczek-płacideł ze znaleziskami płótna lnianego w postaci węzłków lub woreczków w depozytach kruszcowych. W przypadkach tych chodzi jednak, jak się wydaje, o zwykłe płótno użytkowe, które stosowano dla zabezpieczenia deponowanego srebra, a nie o ułatwienie wymiany poprzez zawijanie określonych ilości kruszcu. Związek tych znalezisk z chusteczkami czeskimi X w., które „do niczego nie służą”, wydaje się wątpliwy.

³⁷ Por. Niederle, *Život starých Slovanů*, t. I, cz. 2, s. 409 i n.; Luschin v. Ebengreuth, *Fries*, [w:] J. Hoops, *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde*, t. 2: 1913–1915, s. 99; tenże, *Allgemeine Münzkunde und Geldgeschichte*, s. 164; Jaeckel, *Die friesische Wede*, „Zeitschrift für Numismatik”, t. 11: 1887, s. 191 i n., oraz Z. f. N., t. 12, s. 170 (Fryzja i Skandynawia).

³⁸ G. Thilenius, *Primitives Geld*, „Archiv für Anthropologie”, t. 18: 1921, s. 13 i n.

i utraty pewnych cech użytkowych przez przedmioty pełniące funkcje pieniądza przez czas dłuższy jest zjawiskiem znanym w zasięgu światowym w starożytności, a w formie relikwowej przetrwał do czasów najnowszych na niektórych obszarach Afryki³⁹. Przyjęcie hipotezy, że pozbawione cech użytkowych płatki tkanin pełniące w X w. na terenie Czech funkcję miernika wartości („stanowią one u nich majątek i cenę wszelkich przedmiotów”), środka obiegu wewnętrznego („za nie sprzedają i kupczą między sobą”) i tezauryzacji („posiadają ich całe naczynia”) reprezentują typową formę zaawansowanych rozwojowo, ale mieszczących się doskonale w układzie wczesnofeudalnych stosunków wymiany, pieniędzy przedmiotowych, usuwa nie tylko wspomniane już trudności interpretacyjne, ale pozwala jednocześnie lepiej ocenić i bardziej wszechstronnie wykorzystać zawarte w źródle treści. Sprawa ta ma bowiem szerszy aspekt. Istnienie w X w. na terenie Czech rozwiniętej formy pieniądza przedmiotowego, wespół z licznymi świadectwami posługiwania się płacidłami pierwotnymi także w innych krajach słowiańskich, wskazuje jednoznacznie na istnienie rozwiniętego systemu wczesnośredniowiecznej wymiany lokalnej, współistniejącej z obiegiem pieniądza kruszcowego⁴⁰. Sfera wymiany obsługiwanej

³⁹ Thilenius, l. c.

⁴⁰ O podobnych stosunkach u Słowian bałtyckich na Rugii informuje Helmold (*Cronica Slavorum*, Ks. I, rozdz. 28): „Ranowie monety nie mają i kupując towary pieniędzy też nie używają, lecz cokolwiek byś chciał kupić na rynku, nabędziesz za płaty płócienne. Złoto i srebro, jakie przypadkiem czy to z rabunku, czy też z zabierania ludzi do niewoli lub skądinąd nabędą, obracają na ozdoby dla żon swoich, lub też do skarbcza boga swego znoszą” (tłumaczenie polskie J. Papłońskiego, *op. cit.*, s. 98). O stosowaniu techniki ważenia przy transakcjach kruszczowych informuje następne zdanie kroniki: „Henryk więc dla ważenia wystawił wagę największego ciężaru” (tłum. J. Papłońskiego, l. c.). Nie wydaje się jednak, by występowanie tych form objaśniać można było wyłącznie rozbudowaniem niekruszcowych form pieniądza w okresie kryzysu (Kiersnowski, *Główne momenty rozwoju...*, s. 247). Powoływanie się na analogie ruskie (*op. cit.*, s. 246) nie wydaje się w tym przypadku uzasadnione. Na Rusi mamy bowiem do czynienia ze zorganizowanym na skalę państwową systemem obiegu niemetalowych środków cyrkulacji, które obsługując sferę wymiany wewnętrznej mogły istotnie reprezentować wyżej rozwiniętą formę pieniądza niż nie przystosowany do drobnych transakcji kruszec wielopostaciowy. Na terenie Słowiańszczyzny północno-zachodniej i Skandynawii po okresie rozwoju handlu bałtyckiego i związanego z nim obiegu kruszcu wielopostaciowego przystąpiono do zorganizowania produkcji menniczej, nastawionej na zaspokojenie potrzeb wymiany wewnętrznej. I ta właśnie forma reprezentuje tu wyższy stopień rozwoju, w przeciwieństwie do występujących jeszcze szeroko, lecz z wolna wypieranych, bardziej prymitywnych i reprezentujących sferę w zasadzie starszą sposobów wymiany lokalnej, opartej na niemetalowych środkach obiegu. Kryzys kruszczowy spowodował pewne zahamowanie procesu kruszczowego upieniężniania rynków lokalnych. Powodował też może tu i ówdzie wtórną intensyfikację i powrót do pierwotnych form wymiany. Zjawiska te nie mogą jednak przesłaniać zasadniczego przebiegu procesu wprowadzania do wymiany kruszczowych środków obiegu i ograniczania sta-

przez te prymitywne środki obiegu o lokalnym znaczeniu kurczyła się w miarę upowszechniania srebra, jakkolwiek mogła ponownie zyskać przejściowo większe znaczenie w okresie kryzysu kruszcowego w końcu XI i w XII w. O jej pierwotnym zasięgu i znaczeniu świadczą dane językowe i relikty etnograficzne⁴¹.

W związku z analogiami czeskimi omówimy pokrótce jeszcze jedno zagadnienie. W rozbudowywanej stopniowo teorii R. Kiersnowskiego wyróżniają się trzy zasadnicze sposoby tłumaczenia obecności ułamków monet w znaleziskach wczesnośredniowiecznych: 1. Ułamki dirhemów występujące przed połową X w. objaśniać należy przez import pociętych monet ze Wschodu, a nie tak wczesnym rozwojem miejscowych stosunków rynkowych. 2. Pewna ich część powstała w związku ze stosowaną techniką ważenia. 3. W większości jednak siekańce traktować trzeba jako bezpośrednie jednostki pieniężne, dostosowane do potrzeb wymiany lokalnej⁴². Argumenty przemawiające ewentualnie za takim domysłem wydają się nader nieprzekonywujące. Pomijając już trudności techniczne wynikające z użycia tych form w warunkach obiegu lokalnego oraz okoliczność, że historia handlu nie dostarcza przykładu takich praktyk, a przeczą im także jednoznaczne spostrzeżenia ekonomistów, trzeba tu wskazać na dyskusyjny charakter argumentów bardziej szczegółowych. Interpretacja R. Kiersnowskiego wspiera się między innymi na wnioskach wysnutych z analogii czeskich. Odwołanie się w poszukiwaniu uzasadnienia dla interpretacji funkcji siekańców pomorskich właśnie do analogii czeskich wydaje się szczególnie nieprzekonywujące. Relacja Ibrahima ibn Jakuba pozwala wprawdzie określić w przybliżeniu siłę nabywczą kruszcu w stosunku do niektórych towarów⁴³, a tym samym także określić przybliżoną wartość siekańców w strefie bałtyckiej, ale z tego jeszcze — bez uprzedniego założenia, że 1. Pojedyncze siekańce reprezentują bezpośrednie jednostki wymiany, 2. Określają swą przeciętną wielkością przeciętną skalę transakcji, w których były zużytkowane — żadną miarą nie wynika wskazówka co do ich związku z wymianą lokalną. Ten postulowany związek to teza, którą trzeba dopiero udowodnić.

Informacje podane przez Ibrahima ibn Jakuba nie dostarczają żadnych

rej, rozwijającej się od wielu stuleci sfery wymiany opartej na użyciu pieniądza przedmiotowego.

⁴¹ Por. szczególnie o etymologii wspólnego językiem słowiańskim wyrazu *placić*, A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. I, Kraków 1931, s. 192, oraz uwagi R. Jakimowicza, *Kilka uwag nad relacją o Słowianach Ibrahima ibn Jakuba*, s. 454 i n. Por. też A. Gieysztor, *Geneza państwa polskiego w świetle nowych badań*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 41: 1954, s. 130.

⁴² Kiersnowski, *Główne momenty rozwoju...*, s. 238.

⁴³ Kiersnowski, *op. cit.*, s. 239.

danych przemawiających za wspomnianą tezę. Przeciwnie, autor relacji wyraźnie oddziela transakcje większe, dokonywane przy użyciu denara (*kinšār*) i związane raczej z potrzebami wielkiego handlu, od sfery handlu wewnętrznego obsługiwanego przez „lekkie chusteczki o nader cienkiej tkaninie”, których wartość pozostawała w stałej relacji do denara i wynosiła jego dziesiątą część. Ta wyraźnie akcentowana odrębność rynku lokalnego obsługiwanego przez niekruszcowe środki obiegu w kraju, gdzie, jak wiadomo, mennictwo rozwinęło się stosunkowo wcześniej, a intensywne produkcja pozwalała jeszcze w X stuleciu na eksport licznych kontyngentów monet, nie pozwala przyjąć, by na terenie Polski kruszcowe upieniężnienie drobnej wymiany lokalnej nastąpiło wcześniej niż w Czechach. Nie przekonuje też domysł, że nad Bałtykiem wartość srebra była 2- lub 5-krotnie niższa niż w Czechach⁴⁴. O ile w ogóle istniały różnice w cenie tego metalu na obszarach niezbyt od siebie oddległych i utrzymujących kontakty handlowe (prawo wartości), to kierunek późniejszego nieco przyływu srebra czeskiego wskazywałby, że właśnie na północ od Karpat uzyskiwano zań wyższe ceny. Wydaje się jednak, że nie popełnimy błędu przyjmując, iż na ziemiach Polski wartość wymiennych artykułów (pszenica lub żyto, jęczmień, kury)⁴⁵ nie odbiegała w tym czasie zbytnio od cen podanych przez autora relacji dla Czech. Ceny te natomiast uległy być może pewnemu obniżeniu zarówno nad Bałtykiem, jak i w Czechach w miarę postępów w wytwórczości. Przyjmując zatem wartość 0,1 denara za jednostkę odpowiadającą istotnej strukturze drobnego obiegu na rynku lokalnym i przyrównując ją do wielkości jednostek kruszczowych X i początków XI w. na ziemiach Polski stwierdzamy, że stosunkowo nikła tylko ich część odpowiadałaby ewentualnym potrzebom wymiany drobnicowej. Wokół wartości rzędu 0,1 g czy nawet 0,2 g nie stwierdzamy wśród ułamków żadnej zwracającej uwagę koncentracji, a procentowy udział przedmiotów łamanych w ciągu ostatniego ćwierćwiecza X w. ulega silnej redukcji i w XI w. nie przekracza nigdy 30% (przy średniej poniżej 15%), ulegając w ciągu drugiej połowy tego stulecia zupełnemu zanikowi⁴⁶. Przy czym licznie występujące w końcu X i pierwszej połowie XI w. denary niemieckie, będące w tym czasie podstawowym środkiem obiegu, wykazują dla Pomorza tylko 5, dla Wielkopolski 7, a dla Śląska 2,5% ułamków⁴⁷. Postulowane zapotrzebowanie wymiany drobnicowej na kruszcowe środki obiegu nie wyrażało się we wzroście ilości ułamków w końcu X i pierwszej połowie XI w., jakkolwiek denary niemieckie tego czasu w przeciwieństwie do monet

⁴⁴ Kiersnowski, *op. cit.*, s. 239.

⁴⁵ J. Štípková, *l. c.*

⁴⁶ Obliczenie na podstawie cytowanych inwentarzy.

⁴⁷ Patrz przyp. 46.

późniejszych miały jeszcze srebro wysokiej próby i pełną wagę⁴⁸. Przyjęcie założeń R. Kiersnowskiego spowodowałoby zasadnicze trudności w wyjaśnieniu tych zjawisk.

Wydaje się natomiast, że informacje Ibrahima ibn Jakuba o stosunkach handlowych w Czechach w 965 r. potwierdzają pośrednio naszą tezę o współistnieniu w tym czasie także na ziemiach Polski dwóch systemów obiegu, obsługujących dwie zasadniczo różne, choć zachodzące na siebie w pewnych dziedzinach, sfery obiegu. Na uzasadnienie jej można przytoczyć dalsze jeszcze dowody pośrednie. Ostatnie badania wykazują coraz dobitniej, że nie tylko na terenie północno-zachodniej Słowiańszczyzny, lecz także na zachodzie, a w szczególności w Niemczech, sfera wewnętrznego obiegu monetarnego w okresie bujnego rozwoju handlu dalekosiężnego w X–XI w. była bardzo ograniczona i nie objęła szerszych kręgów bezpośrednich producentów⁴⁹. Podkreśla się przewagę handlu zewnętrznego i niewielki zasięg rynków lokalnych⁵⁰. Denary bite w licznych dobrze zorganizowanych mennicach niemieckich przeznaczone były na eksport i nie kursowały wewnątrz kraju, gdzie dominowała gospodarka naturalna⁵¹. Dopiero w początkach XII w. – zdaniem W. Hävernicka – sfera obiegu pieniężnego ulega znacznemu poszerzeniu, a w szczególności obejmuje rynki lokalne, na których ludność wiejska wymieniała swe produkty z miastem⁵². Jednocześnie pieniądz, który dotąd pełnił głównie funkcję środka gromadzenia skarbu („Die mittelalterlichen Münzen in ihrer Funktion als »Kapitalbildungsmittel«”), pełni obecnie przede wszystkim rolę środka obiegu („Mittel des Verkehrs”)⁵³. Trudno przyjąć, by proces kruszcowego upieniężnienia wewnętrznej wymiany między innymi wobec stwierdzonych elementów pewnego paralelizmu rozwojowego środkowo- i zachodnioeuropejskich⁵⁴ ośrodków miejskich był u nas już w X w. bardziej zaawansowany i wyprzedzał co najmniej całe stulecie analogiczne zjawiska w Europie zachodniej, dysponującej przecież własnymi złożami kruszcu i zorganizowaną produkcją menniczną. Zmiany w rozwoju środków wymiany, przypadające na około połowę X w. i stanowiące, zdaniem R. Kiersnowskiego, cezurę rozwojową wyrażającą

⁴⁸ Por. A. Luschin von Ebengreuth, *Allgemeine Münzkunde und Geldgeschichte*, s. 134, 138.

⁴⁹ Por. W. Hävernick, *Epochen der deutschen Geldgeschichte im frühen Mittelalter*, „Hamburger Beiträge zur Numismatik”, t. 3: 1955–1956 z. 9/10, s. 5 i n.

⁵⁰ Por. H. Aubin, *Stufen und Triebkräfte der abendländischen Wirtschaftsentwicklung im frühen Mittelalter*, „Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte”, t. 42: 1955 z. 1, s. 28–30.

⁵¹ Łowmiański, *op. cit.*, s. 224.

⁵² Hävernich, *op. cit.*, s. 8.

⁵³ Hävernich, *l. c.*

⁵⁴ Łowmiański, *op. cit.*, s. 181, 346 i n.

przełom w rozwoju drobnego handlu na rynku wewnętrznym, oznaczają raczej — naszym zdaniem — zakończenie procesu recepcji kruszcu jako pieniądza i upieniężnienie rynku zewnętrznego, związanego w tym czasie głównie z dalekosiężnym handlem wschodnim, obsługującym głównie potrzeby klasy uprzywilejowanej, a nie bezpośrednich producentów. Fakt ten był oczywiście także wynikiem rozwoju stosunków wewnętrznych i spowodował w konsekwencji dalsze doniosłe w nich zmiany, dlatego każdy skarb jest bezsprzecznie także „wykładnikiem wewnętrznego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, w którym został zebrany i ukryty”⁵⁵, zarówno ze względu na formę zawartych w nim jednostek kruszczowych, które już na ziemiach Polski w procesie cyrkulacji ulegały dalszym przekształceniom, jak i ze względu na miejscowy układ stosunków, które spowodowały ich akumulację, określiły sposób przechowania, spowodowały utratę. Jednakże wczesnośredniowieczne skarby strefy bałtyckiej, odbijając pośrednio pewien wycinek stosunków wewnętrznych, są przede wszystkim bezpośrednim świadectwem udziału tych ziem w handlu dalekosiężnym, którego rozwój w pewnym okresie dzięki ukształtowanym historycznie warunkom obiegu wykreśla w przybliżeniu wspólną, dla terenów objętych zasięgiem tego handlu i dokonujących transakcji według formuły T — P — T, krzywą tezauryzacji. Pominięcie lub nie dość pełne uwzględnienie przy ocenie rozwoju wymiany jednego lub drugiego aspektu zjawiska skarbów odbija się na niej zawsze niekorzystnie.

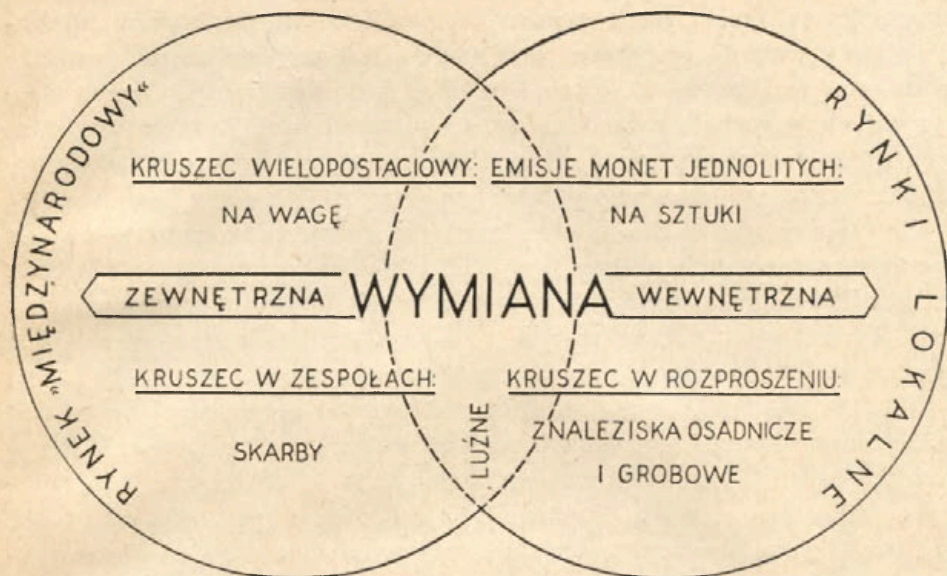
Także na Rusi współcześnie z obiegiem obcej monety srebrnej istniał w IX—XI w. rozwinięty system niemetalowych środków cyrkulacji, obsługujący potrzeby wymiany wewnętrznej⁵⁶. W następnych stuleciach, a więc w okresie, kiedy na terenie Słowiańszczyzny Zachodniej produkowano znaczne ilości własnej monety, system ten ulega dalszemu udoskonaleniu i zaspokaja całkowicie potrzeby drobnej wymiany. Srebro w postaci sztabek znanej wartości użytkowano tylko przy dokonywaniu większych transakcji handlowych. Rozbudowa pieniądza przedmiotowego na Rusi była skutecznym środkiem zaradczym wobec kryzysu kruszczowego, jaki nastąpił w XI/XII w. w krajach Europy północnej i wschodniej, pozbawionych własnych źródeł srebra, i nie może być oczywiście uznana za wyraz opóźnienia w rozwoju stosunków towarowo-pieniężnych⁵⁷.

Zagadnienie roli monety obcej w rozwoju stosunków towarowo-pieniężnych na Rusi jest przedmiotem dyskusji. W literaturze występują sprzeczne tendencje z jednej strony zbytowego deprecjonowania, z drugiej zaś przesadnej oceny funkcji monety obcej na ruskich rynkach wymiany wewnętrznej. Nie wnikając bliżej w te dyskusyjne zagadnienia, warto

⁵⁵ Kiersnowscy, *Z dziejów obrotu kruszczowego...*, s. 39.

⁵⁶ Ostatnio Gieysztor, *Les structures économiques...*, s. 482.

⁵⁷ Gieysztor, *l. c.*



Ryc. 1. Szkic wzajemnego stosunku zakresów wymiany zewnętrznej i wewnętrznej oraz związanych z nimi form zabytkowych i środków obiegu

wszakże zaznaczyć, że większość badaczy, na podstawie różnych kryteriów, zasadniczo zgodnie datuje uintensywnienie produkcji rzemieślniczej oraz ożywienie wymiany na rynkach lokalnych na drugą połowę XI w.⁵⁸

Przegląd wybranych przykładów ze świata antycznego i Europy wczesnośredniowiecznej wskazuje na istnienie pewnych wspólnych cech ogólnych sytuacji gospodarczej w dobie formowania się i początkowego rozwoju ośrodków miejskich. Sytuację tę charakteryzuje współistnienie dwóch zasadniczych struktur ekonomicznych⁵⁹: gospodarki naturalnej oraz narastających w jej ramach elementów gospodarki towarowo-pieniężnej. Stosunek wzajemny obu struktur jest zmienny w czasie – w zasadzie stały, choć nie zawsze równomierny wzrost elementów stosunków towarowo-pieniężnych; i w przestrzeni – zmiany zachodzą szybciej na obszarach aktywnych gospodarczo, szczególnie wokół ośrodków miejskich. Wzrost elementów gospodarki towarowo-pieniężnej doprowadza w określonym czasie do zmian jakościowych, wyrażających się w zasadniczej zmianie proporcji między obu strukturami.

Momentem przełomowym jest upowszechnienie pieniądza kruszcowego (który może być niekiedy zastąpiony przez rozwinięty system płacideł

⁵⁸ Ostatnio V. L. Yanin, *Les problèmes généraux de l'échange monétaire russe aux IX^e–XII^e siècles*, [w:] „Moneta e scambi nell'alto medioevo”, Spoleto 1961, s. 498; por. też Gieysztor, *op. cit.*, s. 473 i n.

⁵⁹ Por. Gieysztor, *op. cit.*, s. 457.

niemetalowych) na rynkach wymiany lokalnej, z czym koresponduje intensywniejszy rozwój rzemiosła, powstanie sieci targów i zorganizowanie mennictwa w odpowiedniej skali. Prowadzi to do zasadniczych zmian strukturalnych na korzyść gospodarki towarowo-pieniężnej. Istotnym skutkiem tych zmian jest powiązanie produkcji rzemieślniczej i gospodarstwa chłopskiego z rynkiem towarowo-pieniężnym.

Powstanie osad o charakterze miejskim wyprzedza zawsze, zwykle znacznie, moment upięięźnienia wymiany lokalnej, co nie oznacza jednak, że upięięźnienie wymiany nie wywiera z kolei wpływu na rozwój tych osad. Przeciwnie — wprowadzenie pieniądza na rynek wewnętrzny jest niezbędnym warunkiem dalszego rozwoju życia miejskiego.

Wydaje się dalej, że materiały archeologiczne potwierdzają w sposób jednoznaczny opinie historyków, a szczególnie tezy A. Gieysztora i H. Łowmiańskiego⁶⁰. W rozwoju wymiany na rynkach lokalnych we wcześniejszych miastach polskich wyróżniałyby się dwa okresy. W okresie pierwszym producent wiejski spotykając się z rzemieślnikiem wymieniał bezpośrednio towar za towar lub posługiwał się niekruszcowymi środkami wymiany, np. płótno, skórki zwierzęce itp. Pieniądz kruszcowy, jeśli nawet przenikał do pewnych dziedzin wymiany wewnętrznej, to w każdym razie nie był środkiem powszechnego obiegu w wymianie lokalnej. Technika wymiany w ośrodkach miejskich była początkowo podobna do stosowanej w okresie poprzednim, tj. przed powstaniem tych ośrodków. Okres ten odpowiada etapowi słabego rozwoju gospodarki towarowej. Bezpośrednia wymiana między gospodarstwem chłopskim a producentem miejskim nie odgrywała jeszcze znaczniejszej roli — producent miejski otrzymywał produkt dodatkowy ze wsi także za pośrednictwem feudała⁶¹. Wprowadzenie w XI w., w związku ze wzrostem aktywności wymiany, jednostek monetarnych, przystosowanych do potrzeb rynku wewnętrznego i wypierających dawne formy wymiany, rozpoczyna drugi, cechujący się intensywnym wzrostem elementów gospodarki towarowej. W XII, a zwłaszcza w XIII w. następuje trwalsze powiązanie gospodarstwa chłopskiego z rynkiem towarowo-pieniężnym⁶². Gospodarka naturalna ustępuje stopniowo na plan dalszy.

⁶⁰ Por. Gieysztor, *op. cit.*, *passim*, oraz H. Łowmiański, *Kryterium i początki miast, więz ze wsią i stanowisko społeczne ludności miast w Polsce wczesnośredniowiecznej*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna*, Warszawa—Wrocław 1957, s. 358.

⁶¹ Łowmiański, *l. c.*

⁶² Por. A. Gieysztor, *Gospodarka naturalna i towarowo-pieniężna*, artykuł przygotowany dla *Słownika starożytności słowiańskich*.

STANISŁAW TABACZYŃSKI

SOME CONTROVERSIAL PROBLEMS OF THE DEVELOPMENT OF EXCHANGE
IN EARLY MEDIAEVAL URBAN CENTRES IN POLAND

Coin finds are a factor of special importance in research work on the development of the goods and currency exchange. They reflect and record – in a certain manner – the modifications which appear in that range. The difference of opinions begins only when interpretation of available materials is started. The problem of genesis, initial dimensions and rôle of the local markets is especially liable to discussion, as well as the question of the rôle played on those markets by coins or other forms of metal currency. The same archaeological facts are interpreted in various manners, sometimes opposite to each other. The difference of points of view is conspicuous at estimation of the source content of individual groups of coin finds. This results in a basically different determination of the rôle of the metal coin in the inland market at the period of formation of the oldest urban centres in Poland.

According to the theory of early change of small barter into money transactions (backed chiefly by Mr. Ryszard Kiersnowski), all finds of metal coins, hoards as well as single pieces of money, are about the half of the Xth century a result of the inland turnover, in which local ornaments and silver took part as well as German denars and cast dirhems. At that moment „alterations of the quantity and quality of metal relics strictly correspond to the process, readable from other sources, of formation of feudal states, and with them, of handicraft and trade centres”. „Inland turnover” is understood as „really small commerce, accessible to the whole of the population”.

This interpretation is clearly opposite to the earlier opinion of the best part of scientists on coin finds, especially hoards, which were then chiefly connected with the far-reaching trade. In the course of the XIth century, strictly speaking in its second half, begins the process of intensification of the local markets and their switching to money transactions. In spite of the postulated thesis of „proportionality” it has been demonstrated that single coin finds form several separate groups, each one of which reflects in a special and exclusive manner a determined sector of the monetary phenomena.

Consequently, the mere appearance of coins in the hoards or their sporadic presence in occupation-layers does not permit to draw conclusions as to inner changes in sub-urban settlements. A single coin in the occupation-layer is not a sufficient evidence of the monetary inland exchange of the place. The suburbia inhabited by craftsmen attracted also merchants who took an active part in the outward exchange. Such coins may be a vestige of transactions performed within the range of selective interchange, as well as of a small exchange between two local makers.

Two groups of finds – coins lost within the range of a settlement, and coins put for the dead in their graves – reflect in the clearest way the development of the goods and money relations in craftsman and merchant centres. The former kind of coins speaks of the rôle of money first of all as a medium of circulation, the latter shows its spreading. Special attention should be paid to the characteristic layout of the then coin finds. Among the 225 finds of Arabian coin hoards in Polish territory, dating from the IXth to the beginning of the XIth century, and containing about 26.000 coins and coin fragments, eight only come from occupation-layers. The Arabian money at the period of its mass inflow into Polish territory in IXth – Xth century, as well as later, when it was in use until the beginning of the XIIth

century, has never reached the suburbium settlements of urban character. Only at the end of the Xth and the beginning of the XIth century the first coins appear in urban centres, a Danish half-bracteate in Gdańsk, German coins in Kołobrzeg, Szczecin, Wolin, Gniezno, Warnice (District Chojno), and an English coin in Kołobrzeg. They form nearly 10 per cent of coins found in the occupation-layer. The sporadic appearance of those coins in the great merchant emporia may be connected with the trade of luxury goods paid with metal. Also by the half of the XIth century single coins, chiefly denars, reach in larger quantities the occupation-layers.

In grave finds the most numerous are in Pomerania cross denars (80 per cent), in Great Poland – Polish XIIth century coins (50 per cent). The remainder consists of older coins, among them a dirhem from the grave No 6 of the cemetery of Cieple, district Tczew. On the grounds of the chronology of the grave No 5 connected with the No 6 it may be presumed that the dirhem has been put in the grave approx. at the half of the XIth century. Among the oldest items let us name the Ethelred's II (978–1016) penny, found at the cemetery of Kaldus, district Chełmno, an older type (Xth–XIth century) cross denar used as ornament found at Gruczno, district Świecie, and a German denarius of Bernhard II (1011–1059) from Wolin, coined in all probability about 1031. The chronology of badly damaged coin fragments of Strzykocin, district Gryfice, found in the dead man teeth, is very uncertain. According to the opinion of E. Bahrfeldt one of those fragments belonged to a cross denarius of the end of the XIth century. H. Knorr determines the chronology of that grave as the beginning of the XIth century. At Tyniec Mały, district Wrocław, an Otto-Adelheid denarius was found in a grave, coined in 991–995 or later, in the first half of the XIth century.

A large majority of coins found in graves dates not from the beginning of the XIth century, but was coined about its half or even later. This is the case, for example, with cross denars which appeared in larger quantities in 1030–1040 and became a common means of circulation in the second half of XIth century. It may be admitted on these grounds that the majority of cross-denars, considered as dating from the XIth century, in spite of lack of further information, was put into graves not earlier than at the half of that century. It seems that the habit of putting coins into graves started in Polish territory by the beginning of XIth century. Should it be started earlier, the graves would contain dirhems, in general use at the end of the Xth century. The habit spread widely at the end of the first half of the century and even more in its second half, i.e. somewhat later in Poland than in Moravia and Bohemia, and in all those countries it still lasted in the XIIth century. A rich example of the habit of giving coins, chiefly cross-denars, to the dead, are the cemetery at Kaldus, district Chełmno (26 coins, among them 85 per cent of cross-denars), and Goryslawice, district Busko, Little Poland, where 26 per cent of investigated graves contained exclusively cross-denars from the second half of XIth century.

A larger number of single coins reaches the occupation-layers and the graves at the period from the half of the XIth century on. They are chiefly cross-denars, the most recent mass means of circulation in XIth century, and to a certain degree in later periods.

The coincidence of the increase of both types of finds is not a mere accident. Spreading of the habit of monetary gifts to the dead points undoubtedly at the spreading of coins by means of exchange and at the increase of the exchange range.

The meaning of individual settlement finds being sometimes ambiguous (was it external or local exchange?), it seems advisable, while estimating the degree of development of the inland exchange, especially the local exchange, to confront settlement and grave finds. This method eliminates errors and permits to effect a right estimation of the degree of spreading of the phenomena under investigation. In our case, the meaning of both finds is rather clear and it is obviously in opposition to Mr. Ryszard Kiersnowski's thesis. If the increase of the number of coin fragments and the presence of ornaments in the hoards, noted from the half of the Xth century on, meant switching of the inland exchange to monetary transactions, this would be conspicuous in the increased number of settlement finds. One would expect that occupation-layers would contain not only whole coins, but first of all silver fragments, the immediate exchange unit, just created in reply to the demand of small metal units. On the contrary, not only the number of coins in those layers is very small, but those coins are chiefly whole pieces, unfit for the needs of small inland exchange.

Later settlement finds also contain a very small percentage of coin fragments and they show a complete lack of other kinds of „Hacksilber”. These considerations confirm once more the thesis of the necessity of individual treating finds which show basic differences and trends in the range of conditions they appear in, in quality, form and chronology of their components. Moreover, the quantity composition of finds shows that the demands of small exchange between immediate makers expressed themselves in other categories than the needs of exchange, meant to meet the demands of the higher classes. The multiform metal, typical for hoard contents, never entered the local markets as universally needed means of circulation. Coins only reached the occupation-layers as a rule, especially the numerous emissions of cross-denars, which, irrespective of their doubtful origine, should be considered as means of exchange adapted to the needs of local exchange and emissions of notoriously Polish coins.

Cross-denars circulated not in the XIth century only, but also in later periods, and in considerable quantities. The total number of settling and grave finds obviously decreases in the XIIth century, which causes some difficulties of interpretation. However, let us not overestimate it. Nowadays also we have to deal with clearly confirmed cases of development of local coin striking. The increase — if any — of the number of non-metal means of circulation is of rather a local importance. Those processes have not embraced the economically leading regions. They generated no repercussions of larger meaning in the total layout of the monetary relations in Poland, since already under the reign of Władysław II (1133—1146) a system of compulsory coin exchange for profit's sake (*renovationes, mutationes monetarum*) was introduced. This system was possible in case of a sufficient output of mints only, and it was economically profitable only on condition of a universal metal currency circulation. However, in the second half of the XIIth century (and earlier in Bohemia) this resulted in a general dissatisfaction of the population, the compulsory exchange being always connected with a loss. „Calamities, plague, terrible pestilence, foe's invasions — wrote Cosmas — nothing is as noxious for God's people as frequent money exchange”. Master Vincent writes in a similar way about the same matter in Poland.

Switching exchange into monetary transactions in the local markets of the main settling centres was effected not at the half of the Xth century, but in the second

half of the XIth. For external reasons (the precious-metal crisis) as well as because of the economic structure of the country, this process was often hampered. At first, it did not embrace all the forms of inland exchange. It was completed not earlier than during the period of the feudal comminution. Thus generation — at the latest from XIth century on — of urban centres in Poland would considerably get ahead of the formation of inland exchange relations, based on the ratio commodity — metal money.

Translated by H. Gołębiowska